

Roman Malek

"Japonia w oczach misjonarza", Henry van Straelen, przeł. Izabela Denysenko, Warszawa 1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 44/3, 176-178

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(s. 10—12). Żywo i barwnie odmalowuje praktykę kaznodziejską Augustyna (s. 13—16)

Pozwalamy sobie uzupełnić bibliografię dwoma starszymi pracami: A. Gerstmann, *Zagadnienia katechetyczne i homiletyczne u św. Augustyna*, Lwów 1908; J. Kiciński, *Zasady kaznodziejskie u św. Augustyna*, Przegl. Hom. 1930, 161—168, 241—247.

O. dr A. Bober w swym omówieniu przekładów literatury starochrześcijańskiej wygłoszonym w Radiu watykańskim 25.08.1971 wskazał na ATK, Księgarnię św. Wojciecha i PAX jako na wydawnictwa publikujące tłumaczenia Ojców. Ży zymy im wszystkim, jak również KULowi najowocniejszej działalności na tym polu i uprzystępniania polskim czytelnikom karbów myśli augustyńskiej.

Ks. Waclaw Ebcrowicz, Pelplin

Henry VAN STRAELEN, *Japonia w oczach misjonarza*, przełożyła Izabela Denysenko, Warszawa 1973, Instytut Wydawniczy PAX, s. 188.

Polskie piśmiennictwo dotyczące Japonii, bądź Dalekiego Wschodu, sprowadza się najczęściej do przedstawiania problematyki ekonomicznej, ogólnospolecznej czy ściśle religioznawczej¹. Odczuwa się natomiast brak opracowań z zakresu teoretyczno-misyjnego². Tak więc, wydana przez wydawnictwo PAX praca werbisty Henry van Straelena wypełnia lukę w tym zakresie, odczuwaną zwłaszcza przez rozwijającą się misjologię w Polsce. Jest to poza tym pierwsza, choć nie najważniejsza, praca tego autora w języku polskim³.

Mimo, że praca nosi tytuł *Japonia w oczach misjonarza*, rzecz dotyczy najpierw problematyki ogólnozjatyckiej, następnie zaś specyfiki i uwarunkowań mi ji w Japonii.

Polskie wydanie otwierają dwa rozdziały poświęcone kulturom Wschodu i Zachodu (I. *Zasadnicze różnice między Wschodem a Zachodem*; II. *Wschód patrzy na Zachód*). Autor przedstawia tu odmienne reakcje i zwyczaje wschodnie (s. 6 nn), odmienne typy mentalności (s. 12 nn), by stwierdzić, że „różnymi się od ludzi Wschodu nie tylko językiem, tradycjami i punktami widzenia. Odmienność między nami dotyczy samej mentalności i procesu myślenia” (s. 12). Jednakże z różnic tych wynika zasadniczy postulat dla Kościoła, który — w tym różnym od europejskiego świecie — chce głosić Chrystusa, mianowicie postulat dostosowania. Van Straelen postuluje radykalną zmianę sposobu przedstawienia chrześcijaństwa ludzom Wschodu (por. s. 20).

Bezkompromisowo reprezentuje on pogląd o konieczności zupełnie po azjatycku ukształtowanej teologii i Kościoła. Motyw ten ustawnie przewija się w omawianej pracy, zwłaszcza na płaszczyźnie ogólnozjatyckiej⁴.

Rozdział drugi zawiera wschodni osąd cywilizacji zachodniej. Zachodowi zarzuca się brak życia wewnętrznego (s. 30) oraz dyskryminację rasową (s. 31), kwestionując tym samym szczerłość zamierzeń „zachodnich chrześcijan” wobec Wschodu. Wymowne w tym zakresie jest stwierdzenie van Straelena: „Zachód nie postępował zgodnie z nauką Ewangelii, a Wschód ma pełną świadomość, że jednostki i luby mieniające się chrześcijańskimi nie potrafiły żyć według nauki Chrystusa” (s. 32). W takiej sytuacji autor umieszcza misjonarza, który ma być chrześcijaninem *sensu stricto*. Autor nawiązuje, tym razem w formie postula-

¹Por. np. R. Guillain, *Japonia trzecie mocarstwo* tłum. Adam Galica, Warszawa 1972; V. Hilska, *Dzieje i kultura narodu japońskiego. Krótki zarys*, tłum. S. Gawłowski, Warszawa 1957; W. Kotański, *Zarys dziejów religii w Japonii*, Warszawa 1963; A. Krześciński, *Badania nad kulturą Dalekiego Wschodu*, Kraków 1937.

² W języku polskim ukazała się wprawdzie głośna praca P. Arrupe SJ pt. *Japonia, której nie znamy*, przekład M. Smul, Z. Huebner, Kraków 1970 oraz S. Endo, *Milczenie*, przekład I. Denysenko, Warszawa 1971. Prace te obok innych wydanych przed II wojną światową, do pewnego stopnia czynią zadość zainteresowaniom misyjnym. Jednak wartość pracy van Straelena polega na nowym i przy tym oryginalnym spojrzeniu na Daleki Wschód.

³ Niestety polskie tłumaczenie tytułu znacznie odbiega od tytułu oryginalnego *Ou va le Japon?*, Paris 1961, Casterman.

⁴ Problem ten najdobitniej doszedł do głosu w pracy van Straelena pt. *L'Avenir d'Eglise en Extreme-Orient*, Paris 1946.

tywnej, do „orientalnego katolicyzmu” (s. 34), który misjonarz powinien tworzyć; zresztą, według van Straelena, do tego sprowadza się cała jego rola na wysoko cywilizowanym Dalekim Wschodzie. W związku z tym misjonarzowi nie wolno mylić „Kościoła z latynizmem, europejskością czy okcydentalizmem” (s. 34).

W płaszczyźnie problematyki ogólnej mieszczą się jeszcze trzy inne rozdziały (VI. *Azja patrzy na chrześcijaństwo*; VII. *Chrześcijańska misja na Wschodzie* oraz IX. *Podstawowe problemy współczesnej misji*). W rozdziałach tych chodzi van Straelowi m. in. o przeanalizowanie pewnych reakcji ludzi Wschodu wobec chrystianizmu (*Jakim okiem patrzą Azjaci na obecność i działalność misjonarzy?*, s. 115).

Rozdział szósty stawia misjonarza jeszcze raz wobec pewnych postaw ludzi Dalekiego Wschodu, które są podstawą w ocenie chrześcijaństwa (np. wstręt do twierdzeń kategorycznych, s. 119 nn; eklektyzm religijny, s. 120 nn; estetyzm religijny, s. 122 nn; brak świadomości grzechu, s. 124; obojętność religijna, s. 124; ustrój kastowy i nacjonalizm, s. 126—127). Van Straelen omawia błędne sposoby przedstawiania chrześcijaństwa przez misjonarzy, które także stanowią podstawę powierzchownej oceny naszej religii przez ludzi Wschodu (por. s. 127—137).

Rozdział siódmy poświęcony jest problemom, które — jak twierdzi van Straelen — „należy przypisać instytucjom, doktrynom i faktom pochodzącym wprost od Boga” (s. 141). Jakie to są sprawy? Oto niektóre z nich: Kościół widzialny („Ludzie Wschodu chętniej staną się chrześcijanami niż wiernymi Kościoła”, s. 143); chrześcijański absolutyzm, który dziś zresztą stoi w centrum dyskusji misjologów; niektóre słowa i czyny Chrystusa — chodzi tu zwłaszcza o semicki symbolizm, który nie harmonizuje z mentalnością azjatycką; chrześcijańskie pojmowanie nagrody, kary i wieczności. Van Straelen stawia te sprawy dość drastycznie, ale chodzi mu przecież o to, że „każdy misjonarz powinien znać specyficzne problemy, z którymi musi się zetknąć w czasie swojej apostołskiej pracy. Choć w tych kwestiach nie wolno mu pójść na żaden kompromis, może się w dużej mierze przyczynić do ich rozwiązania, jeśli podejdzie do nich z taktem oraz miłością i doskonałą znajomością mentalności ludzi, do których się zwraca” (s. 141). W ostatnim rozdziale omawianej tematyki (rozd. IX, s. 171—187) autor próbuje wskazać na elementy nowej drogi misji katolickiej na Wschodzie. Są to zarazem wytyczne dla Zachodu. Podstawową sprawą jest wzajemne poznanie i szacunek dla religii (s. 172 nn). „My chrześcijanie musimy uznać lojalnie religijne wartości ukryte w religiach niechrześcijańskich, Musimy je odszukać i umieścić w pełnym świetle, aby promieniowało na nie cudowne piękno Ewangelii” (s. 173). Na tej podstawie powinniśmy dopuścić do udziału w doktrynie Kościoła „ludzi spoza chrześcijaństwa”. Idzie po prostu o tzw. teologię rodzimą. Zakłada ona oczywiście podwójny proces: „lud przyjmuje chrześcijaństwo, a chrześcijaństwo przyjmuje lud”, (s. 176). Ponieważ jednak teologia rodzimej nie można sobie wyobrazić bez udziału określonej filozofii, stąd wyrasta postulat nawiązania kontaktu z systemami filozoficznymi Dalekiego Wschodu (por. s. 178), bo „Kościół musi dorzucić skarby kultury orientalnej do wspólnego skarbcza Ciała Mistycznego” (s. 180). Dodać tu trzeba, że Kościół — tak jak pojmuje go van Straelen — stoi ponad kulturami i nie potrzebuje do życia specjalnej kultury (por. s. 182 nn).

W bloku tematycznym poświęconym bezpośrednio Japonii znajdujemy cztery rozdziały. Są to właściwie tylko analizy, bez konkretnych postulatów. Obowiązują tu postulaty wysunięte w stosunku do Dalekiego Wschodu w ogóle. Autor szczególnie wyczuła na specyfikę oraz uwarunkowania pracy misyjnej w Japonii⁵. Najpierw więc przedstawia charakterystykę mentalności japońskiej (rozd. III), której zrozumienie warunkuje dobrą pracę misyjną, następnie rolę kobiety japońskiej w społeczeństwie (rozd. IV). Cennym uzupełnieniem obrazu Japonii jest analiza sytuacji na japońskich uniwersytetach (rozd. V). Van Straelen, profesor katolickiego Uniwersytetu Nanzan w Nagoya, stwierdza: „Uniwersytet misyjny może stać się potężnym łącznikiem między Wschodem a Zachodem, może pomóc w coraz dalej idącym wzajemnym poznawaniu się i zrozumieniu. W ten sposób weźmie udział w budowaniu pokoju i jedności świata” (s. 140). Ukoronowaniem obrazu Japonii jest omówiony

⁵ W wydaniu polskim zabrakło przedmowy prof. J. C. H. Wu oraz rozdziału o społeczno-ekonomicznych elementach życia w Japonii, co mogłoby przybliżyć problematykę Dalekiego Wschodu.

w rozdziale ósmym wpływ chrześcijaństwa na japońskich niechrześcijan. W Japonii, wskutek oddziaływania Kościoła katolickiego, wytworzyły się grupy chrześcijan tzw. mukyokai (bezkościelni). Van Straelen omawia jedną z tych grup założoną przez Uchimurę Kanzo.

Autor w tych typowo „japońskich” rozdziałach dał wyraz swej troski o katolicyzm japoński, który uzależnia nie od Japończyków i ich mentalności, lecz od formy katolicyzmu jaki zaniesie misjonarz oraz od postawy misjonarza, który jest zobowiązany do rzetelnego studium kultury i do ukształtowania postawy pełnej miłości nadprzyrodzonej, koniecznej do pracy na Dalekim Wschodzie.

Ujmując ogólniej wartość pracy Henry van Straelena trzeba stwierdzić, iż jest ona doskonałym dopełnieniem reporterskiego obrazu Dalekiego Wschodu. Jako praca o osobliwym nastawieniu praktycznym stanowi cenny materiał kształtujący postawy personelu misyjnego na Dalekim Wschodzie. *Japonia w oczach misjonarza* jest wreszcie wartościową pozycją w polskiej misjologii, zwłaszcza ze względu na zarys koncepcji tzw. orientального katolicyzmu, co przy dzisiejszych poszukiwaniach nowych dróg dla pracy misyjnej może odegrać swoistą rolę. Ponadto trzeba dodać że autor sformułował swoje postulaty wiele lat przed Soborem Wątykańskim II, w czym okazał się prawdziwym prekursorem współczesnego stylu pracy misyjnej.

Każdy misjonarz zwłaszcza wybierający się na Daleki Wschód, a także każdy zainteresowany w jakikolwiek sposób Dalekim Wschodem winien bezwarunkowo zaznajomić się z pracą van Straelena, tym bardziej że jest to praca naukowca i długoletniego misjonarza, czyli człowieka ze wszech miar kompetentnego.

Ks. Roman Malek SVD Pięńżno